

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | 2-krot. 3 K. — h.  
kwartał. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 35 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadpłatne za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerczy.

Neurologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-  
szym pisaniem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru piśma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKŁ

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

## Kalendarz lwowski.

Czwartek, 20 grudnia.

**Imiona:** Rzymsk.-kat. Dziś: Teofila. Jutro: Tomasz Ap. — Gr.-kat.: Dziś: 7. Amwrozya. Jutro: 8. Patafia. — Słowiańskie: Dziś: Bogumiły. Jutro: Tomisława b. Wschód słońca 7:55, zachód 4:01.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:35, 2:45\*, 6:35, 11, 12:45\*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21\*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20, 2:40\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi 3:30; do Strzyja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6:—; do Rawy 7:25; 11:35 (co niedzielę); do Bełzca 10:45; do Stanisławowa 5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1 nautro we wtorki i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muzeum Dzieduszyckich. (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty, niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1p.) otwarta codziennie 5 — 7 popoł. w niedzielę i święta 10 — 12 w poł.

**Wystawy stałe.** III wystawa jesienna w Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata 50 h., w niedzielę 30 h.

**Odczyty i wykłady.** Posiedzenie Tow. filologicznego w sali III Uniw. o g. 6 w.

**Teatr miejski.** Dziś o godz. 7 wiecz. „Ewangelimann“, opera w 3 akt. Wilhelma Kienzla (po raz pierwszy).

## Wiec w sprawie strajku szkolnego.

(Dla uzupełnienia podanych już w naszym piśmie informacji o wiecu zamieszczamy jeszcze list naszego korespondenta z Poznania).

Poznań, 18 grudnia.

Strajk szkolny od samego początku był ruchem żywiołowym, który samorodnie powstał i wyolbrzymiał z duszy ludu polskiego, jako reakcja wprost uczuciowa przeciw systemowi pruskiemu, godzącemu w sam rdzeń polskości i katolicyzmu. Odbywały się wiece po wsiach i miasteczkach, nawoływała prasa do obrony zagrożonych praw, księża i inteligencja uświadamiali mniej

oświecone jednostki i strajk coraz szersze zataczał kręgi, ale działały tu tylko poszczególne części społeczeństwa, brak było tego momentu centralizującego wszystkie te dążenia, nie było dostatecznej świadomości, czem jest ten strajk z punktu widzenia ogólnonarodowego. Dziś wreszcie po blisko 3 miesiącach trwania i wzrostu tego elementarnego ruchu nadeszła chwila, w której należało się obliczyć, uświadomić sobie wartość i znaczenie strajku szkolnego dla rozwoju społeczeństwa pod zaborem pruskim, stawić bilans strat i zysków, a wreszcie dać stanowczą dyrektywę na przyszłość.

To zadanie miał wczorajszy wiec generalny w Poznaniu. Od rana zaczęły się zjeżdżać liczne rzesze z prowincji, napelniając całe miasto niezwykłym ruchem i życiem. Przedewszystkiem stawili się ogromnie licznie księża, którzy nawet z dalekich zakątków przybyli, okazując na nowo głębokie zrozumienie ważności chwili i gotowość do dalszych ofiar. Ze szczególną radością witano także liczne zastępy włościan, przybyłych ze wszystkich stron, aby i tu w pierwszym stanąć szeregu; co chwila spotykało się na ulicy barwne stroje ludowe, sukmany i kożuchy, a na ogorzalych licach wszystkich znać było zupełne przejęcie się powagą wiecu, który miał być wyrazem niezłomnej woli całego społeczeństwa. Zresztą i ziemianstwo nie pozostało w domu, ale jak zwykle w Niemalnym zastępie stanęło na dane hasło.

Obszerna sala Lamberta zaledwie pomieścić mogła wiecowników, których z górą liczono na 3 tysiące; inteligencja i mieszczaństwo poznańskie zjawiało się w bardzo okazałej liczbie, w łozach siedziało wielka ilość pań.

Wśród ogólnego napięcia, a nawet niepewności, czy policja jeszcze w ostatniej chwili nie będzie czyniła trudności, zagał wiec dr Roman Szymański, a po wyborze prezydium, zabrał głos pierwszy mowca p. mecenas Woliński i poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. arcybiskupowi, który w spadku przekazał nam bezwzględna obronę praw naszych narodowych i religijnych. „Bierzemy — mówił mowca — go więc w posiadanie bez żadnego zastrzeżenia ze wszystkimi prawami i obowiązkami przed Bogiem, narodem i historią. Przysięgamy, że spadku tego pilnować będziemy i przekazemy go z pokolenia na pokolenie“.

Przedstawioną przez mowcę petycję do Ojca św. przyjęto długotrwałymi oklaskami, będzie ona krążyć między ludem i niewątpliwie pokryta tysiącami podpisów, złożoną zostanie u tronu Ojca św. Tu odczytał marszałek telegramy do papieża i zarządców w dycezyi biskupa dra Likowskiego i kanonika Dorszewskiego, wyrażające cześć i przywiązanie do najwyższych władz kościelnych.

Drugim mowcą był poseł ks. prałat Stychel, który mówił na temat: Sprawa szkolna ze stanowiska Kościoła i konstytucji pruskiej. Przypomniałszy czasy wolnej Polski, gdzie duch chrześcijaństwa prawdziwego

i wszechstronnej tolerancji przenikał naród i państwo, maluje mowca dzisiejsze nasze trudne położenie, a szczególnie nieszczęsny system szkolny, sprzeczny zarówno z podstawowymi zasadami kościoła i najwyraźniejszymi przepisami konstytucji pruskiej. Ale przemocy cudzej, która nas usiłuje pozbawić naszych najświętszych ideałów, nie ulegniemy. Gorące przemówienie ks. prałata zrobiło wielkie wrażenie i nagrodzone zostało niemiłknącymi oklaskami.

Z punktu widzenia prawniczego oświetla sprawę szkolną mecenas dr. Mieczkowski. Z głęboką znajomością rzeczy przechodzi mowca poszczególne formy przesładowania ze strony władz pruskich na polu szkolnictwa i wskazuje na słabe co prawda środki obrony. Męskie te i jasne wywody dra Mieczkowskiego przyjęto z ogólnym i wielkim uznaniem.

Następuje mowa ks. szambelana Laubitza z Inowrocławia. Mowca sięga w sam rdzeń rzeczy, przedstawiając niemiecką naukę religii jako wstęp do zgermanizowania całego Kościoła w polskich dzielnicach, czego ostateczną konsekwencją byłaby i ma być protestantyzacja Polaków, jako najpewniejszy środek trwałego zniemczenia. Obok szkoły jest Towarzystwo niemieckich katolików w najgłośniejszym narzędziem w rękach rządu. Ale dzieło rządu się nie uda. Dawniej, mówi mowca, cukierkiem i orderkiem można było Polaka skusić, dziś, gdy każdy parobek doprowadzony został do patryotycznego paroksyzmu, germanizację o całą generację cofnięto. Przeciw protestantyzacji Kościoła muszą księża w pierwszym szeregu walczyć. Świętą tę i na wskroś patryotyczną mowę powitano burzliwymi, niemiłknącymi oklaskami i okrzykami: niech żyje!

Wśród ogromnie podniesionego nastroju przedkłada sekretarz dwie (podane już u nas wczoraj. P. Red.) uchwały wiecowe.

Przemawia jeszcze pos. hr. Mielżyński na temat: Dola ludu, wzywa do wytrwania w tej walce i stwierdza, że przyszłości bać się nie potrzebujemy, jeżeli duchowieństwo idzie razem z ludem. Około pół do czwartej zamyka marszałek wiec i z okrzykami na cześć mowców, opuszczają wiecownicy salę.

Wiec ten pozostawi niezatarte wrażenie w sercach wszystkich uczestników, a męskie jego, stanowcze i niezłomne rezolucje będą hasłem, gromadzącem całe społeczeństwo pod zaborem pruskim do bezwzględnej walki o byt narodu polskiego i polskiego Kościoła. M.

## Z Rosyi i Zaboru.

Zamach na policmajstra w Łodzi.

Berlin (Tel. wł.). Donoszą tu z Warszawy: W Łodzi, kiedy oberpolicmajster, pułkownik Chrzanowski, udawał się na nabożeństwo do kościoła prawosławnego

— Powinni tobie... jemu... pomyśle...

Dziki błysk nieludzkiego obłądnego bólu rozwarł jeszcze szerzej nieprzytomne prawie oczy kobiece.

I znów ledwie dostrzegalne drgnienie niemiejących ust. Ale już szepc z nich nie wyszedł.

Skonała na nich niedokończona myśl po drodze do duszy kobiety, pod której sercem drga przedłużenie ziemskiego jej bytu.

XVI.

I znowu cisza, wielka cisza w pokoju.

Przed łóżkiem w rogu izby klęczy postać kobieca. Jasna jej głowa złotą plamą przylgnęła do koldry czerwonej, jakby przytłoczona ciężarem włosów i życia.

Białe dłonie cisną, tułą wychudłą rękę pozapadaną w rowki, stygnącą bezwładem. Dokoła wszystko jak martwe, skamieniałe, zastygłe... Nawet zegarek na stole nie nakręcony od wczoraj przestał miarowo tykotać. Tylko od czasu do czasu wiatr skrzypnie otwartem u góry okienkiem lub płatek śniegu wleci przez nie do izby.

XVII.

Zatupały w sieniach ciężko podkute buty i drzwi pokoju rozwarły się z hałasem.

Wpada przez nie fala wichru. zeniąc na pokój tumanem śnieżycy.

Jak ze snu letargicznego zbudzona, dzwiga się od łóżka głowa kobiety, odwraca się ku drzwiom.

U progu stoi Dmytro.

Z szerokiej, czerwonej jego twarzy, apatycznie patrzy wybałuszzone oczy.

Grube, czerwone ręce przyciskają do piersi poróż, którym związał w „oberemek“ drzewo na plecach. Przyszedł zapalić w piecu.

Lecz nagle stanął jak wryty, jakby przykuty do podłogi wzrokiem kobiecym, utkwionym w nim nieruchomo, zmartwiałym, na pół tylko świadomym.

I stoi tak w drzwiach rozwartych, owiany ostrą falą przeciągu, osypany śniegiem.

Od białych jego płatów odbijają złowrogo czarne kudły chłopca zwichrzzone, przylepłe do policzków, do czoła.

On stoi przygięty ciężkim „oberemkiem“ drzewa, niby porażony wyrazem wpatrzonych weń źrenic, niezdecydowany, jakby wahał się, co ma robić, jakby czekał czyjegoś rozkazu.

Tylko olbrzymie, czerwone jego ręce coraz silniej wciskają sznur w szeroką pierś, jak gdyby kajać się chciał tym gestem, jak gdyby nim mówił: „Tak „musi“ — było pisane — tak widno było sądzone — na moje sumlinje!“

Do pokoju wpada z gwizdem tuman śnieżycy, wicher targa, skrzypi otwartem u góry okienkiem dawnego karczmiska.

Jan Andruszewski.

## Na moje sumlinje!

(Dokończenie).

Dusi go, dusi... Coraz więcej sinieje mu twarz, coraz obfitszy pot znoju opływa mu rysy.

Cała świadomość jego oczu tonie teraz w rozszerzonych nieruchomo, na pół przytomnych źrenicach żony, jak kwiaty wędrujące jesienią toną w łunie wieczoru, wmodlone w ostatni błysk zachodzącego słońca.

I zwolna, zwolna, oczy te mętniejące niby mgłą senną — zdają się topić, rozplywać w przesmutnej zorzy tej duszy kobiecej, wpatrzonych w drogie jej życie, jak rozbiitek spogląda na kształt łodzi, co niknie w nieskończoności odmętu.

Cichnie pierś rżężąca, nie walczy już, nie szamoce się. Coraz to słabiej faluje na niej czerwona koldra, coraz słabiej — słabiej.

I krąg wzroku gasnącego zacieśnia się z każdą chwilą, mroczy, przesłania...

Już w tym mroku nie widzi nic, tylko dwie gwiazdy oczu kobiecych płonące mu niby światła, drogowskazy dziwnych dróg, nieznanym żyjącym.

Ostatnim odruchem uchodzącego życia poruszyły się jeszcze pobielate rąbki stygnących warg:

przy ul. Mikołajskiej, rzucono 2 bomby, z których jedna eksplodowała. Powóz został zniszczony, policmajster ranny w nogę, z dragonów, eskortujących powóz pułkownika, jeden zabity, dwaj ciężko ranni, zranieni nadto zostali woźnica i agent policyjny. Sprawcy zamachu uszli.

**Łódź (TBK.).** Wczoraj rzucono 2 bomby na policmajstra, który odniósł tylko lekką ranę. Dorożkarz i jeden dragon z eskorty są także ranni. Dorożka całkiem zniszczona.

**Petersburg (Pet. Ag.).** Z Łodzi donoszą, że na tamtejszego policmajstra, Chrzanowskiego, rzucono 2 bomby i dano strzały rewolwerowe. Policmajster lekko ranny w nogę. Sprawcy uszli.

#### Bandytyzm.

**Warszawa (Tel. wł.).** W jednym z pociągów kolei nadwiślańskiej, dwóch bandytów ograbilo wszystkich podróżnych ostatniego wagonu III klasy, zabierając im około 1400 rubli. Bandyci mimo obecności w wagonie kilku żołnierzy, jadących z urlopu, umknęli nieścigani.

#### Aresztowanie komitetu P. P. S.

**Warszawa (Tel. wł.).** „Warsz. Dniownik“ donosi: Policja, otrzymawszy wiadomość o odbywającym się przy ul. Przemysłowej zebraniu warsz. komitetu robotniczego P. P. S. wspólnie z delegatami z prowincji, urzędziła zasadzkę i aresztowała 63 osoby.

Kiedy agenci ochrony weszli do lokalu, w którym urządzone było zebranie, uczestnicy tegoż zdążyli już część papierów spalić a bardzo wiele podrzeć. Pomimo tego porwane papiery udało się doprowadzić do porządku i odcyfrować ich treść, przyczem otrzymano bardzo ważne wskazówki co do składu jej uczestników.

Pomiędzy aresztowanymi jest kilka kobiet, powieściopisarz Gustaw Daniłowski, a nadto redaktor „Robotnika“.

#### Zmiany administracyjne.

**Warszawa (Tel. wł.).** Oberpolicmajster warszawski, pułkownik Mejer, ma zostać gubernatorem łomżyńskim w miejsce bar. Korfiata.

Następcą Mejera ma zostać albo pomocnik jego Bałko, albo urzędnik do szczególnych poruczeń, Sacharow.

#### Nagroda dla kata.

**Petersburg (Tel. wł.).** „Strana“ donosi, że pułkownik Siemionowski pułku piechoty gwardyi, znany i osławiony uśmiericiel buntu na kolei moskiewskiej, Rieman, otrzymał jednorazową „nagrodę“ w kwocie 10.000 rubli z sum, przeznaczonych na nieprzewidziane wypadki i zyskał przedłużenie urlopu.

#### Z zamętu.

**Irkuck (TBK.).** W Czycie wykryto warsztat bomb. Dwanaście osób aresztowano.

**Sebastopol (Pet. Ag.).** Piętnastu marynarzy z „Pociemkina“, którzy uciekli do Rumunii, ale potem dobrowolnie stawili się przed sąd, zostało skazanych jak następuje: 1 marynarz na 4 lata więzienia, inni na rotę aresztanckie od 2 do 6 lat.

**Petersburg (Pet. Ag.).** Policja wykryła wojskową organizację socjalno-demokratyczną. Aresztowano przeszło 100 osób.

**Odessa (Pet. Ag.).** Wczoraj wieczór wybuchła na pokładzie parowca „Car Mikołaj II“ maszyna piekielna. Parowiec począł tonąć, lecz zdołano utrzymać go na wodzie. Wybuch nastąpił po skończonej pracy, nikt nie jest ranny.

## Rada państwa.

### Posiedzenie Izby posłów.

**Wiedeń (TBK.).** Posiedzenie zaczęło się o godz. 11 m. 20. Między wniesionymi interpelacjami znajdują się: interpelacja p. Breitera do ministra spraw wewnętrznych w sprawie wydalenia żydowskich robotników, poddanych rosyjskich, przez starostwo w Tarnopolu i p. Krempey do ministra obrony kraj, w sprawie uwolnienia Jana Karkoszy ze służby wojskowej; tegoż posła do ministra sprawiedliwości, w sprawie ściągania rodziców emigranta pewnego, który był obowiązany do służby wojskowej, przez prokuratorę w Tarnowie.

Minister handlu Forzt, odpowiadając na interpelację w sprawie rozdziału dostaw wojskowych między Austrię i Węgry, oświadcza, że obiektywne osądzenie dotyczącej ugody możliwe jest tylko na podstawie poznania historycznego rozwoju tej ugody. Minister przypomina długoletnie usiłowania Węgier, aby na wszelki wypadek zapewnić sobie idealny udział w dostawach wojskowych, odpowiadający kwocie, zwłaszcza na polu przemysłowo-rękodzielniczym, przyczem artykuły, produkowane przez zarząd wojskowy we własnym zarządzie, miały być wliczane w kwotę tego obszaru państwowego, na którym znajdują się te fabryczne zakłady. Dążenia Węgrów osiągnęły w r. 1904 decydujący rezultat, ponieważ między węgierskim rządem a ministerstwem wojny i komendantem marynarki przyszła wówczas do skutku ugoda, czyniąca zadość żądaniom węgierskim, o czym rząd austriacki dowiedział się dopiero później. Ówczesny rząd austriacki zaprotestował natychmiast przeciwko tej ugodzie, która wytworzyła dla Austrii niepożądany stan rzeczy. Przed ugodą z lutego 1906 r. nastąpiła w tym stanie rzeczy, o który austriacki przemysł kilkakrotnie reklamował, istotna poprawa o tyle, że rząd węgierski zrzekł się wrachowania plac robotniczych, wypłacanych w wojskowych pracowniach i zgodził się na ograniczenie kompensacji na artykuły, będące w związku z przemysłem technicznym. Minister

podnosi dalej, że rząd austriacki, zastępując stanowisko austriackiego przemysłu, dążył w pierwszej linii do zupełnego wykluczenia kompensacji, lecz, jak łatwo zrozumieć, nie powiodło się pozyskać Węgier dla tak daleko idącego zrzeczenia się tego, dla Węgier dotąd bardzo korzystnego stanowiska. Chociaż sprawa kompensaty wobec rozwoju przemysłu węgierskiego nie może mieć dzisiaj tak wielkiego znaczenia, jak pierwiej.

Z drugiej strony chciałby minister ostrzedz przed zapatrywaniem, jakoby zatrzymanie zasady kompensacji musiało wypaść na niekorzyść naszego przemysłu. Ponieważ zupełne wykluczenie zasady kompensacji nie było możliwe, dążył rząd austriacki do możliwie ścisłego, rzeczowego i fachowego ograniczenia wypadków kompensaty. Jednakowoż musiano uwzględnić przytem wojskowo-administracyjny podział ministerstwa wojny. Minister podnosi, że nowa ugoda oprócz tego, że place robotnicze nie będą wliczane, wykazuje polepszenie wobec „status quo“ przez to, że austriackiemu ministrowi handlu przyznano kontrolę nad proweniencją artykułów dostaw jakoteż ewidencję dostaw, co dotąd przysługiwało tylko węgierskiemu ministerstwu handlu. Minister podaje następnie do wiadomości powody, dlaczego do ugody nie zostały także włączone dostawy rolnicze.

Minister podaje do wiadomości pismo ministra wojny z 15 bm., w którym stwierdzono zupełną zgodność ministerstwa wojny z rządem austriackim co do wliczania plac robotników i kompensacji. W końcu prosi minister, aby Izba pewną była, iż rząd nietylko dbać będzie o przeprowadzenie ugody, ale również dążyć będzie do wypracowania jej w duchu życzeń, podniesionych w delegacji Rady państwa. (Oklaski).

W dalszej dyskusji nad prowizoryum budżetowym pierwszy zabrał głos p. Barwiński, który omawiał szczegółowo smutne położenie chłopów w Galicyi. Powodem tego wprost zupełnego zniszczenia dobrobytu rolniczego w tym kraju, jest ogólne przesilenie ekonomiczne, specjalnymi zaś powodami są: powtarzające się zbyt często w Galicyi klęski elementarne, wielkie ciężary, nakładane przez państwo, kraj, powiaty i gminy na włościan, częste egzekucje podatkowe i obdłużenie gruntów przez długi hipoteczne. Śmiertelny cios wymierzył rolnictwu handel terminowy zbożem. Jest rzeczą konieczną, aby rząd ostatecznie chwycił się zarządzeń, któreby pomogły biednym chłopom, a punktem ciężkości w tych zarządzeniach powinno być pomyślnie rozwiązanie kwestyi społecznej, gdyż stan włościański jest najsilniejszą zaporą przeciw gwałtownym przewrotom stosunków państwowych.

Mowca zaznacza dalej, że złudnem jest mniemanie, jakoby przez reformę wyborczą kwestya narodowościowa w Austrii mogła być rozwiązana, lub usunięta na plan dalszy. Jak się to już w ciągu obrad nad reformą wyborczą okazało, kwestya narodowościowa z jeszcze większą siłą zapuka do bram nowego parlamentu i domagać się będzie zasadniczego, a sprawiedliwego załatwienia. Austrija we własnym interesie musi sprawiedliwie traktować wszystkie w państwie tem żyjące narodowości i byłoby rzeczą pod względem politycznym niezmiernie doniosłą, gdyby ta etyczna idea została urzeczywistniona.

Dla osiągnięcia pokoju narodowościowego koniecznem jest sprawiedliwe przeprowadzenie zastrzeżonego w ustawie równouprawnienia wszystkich narodowości w całym życiu publicznem, w urzędzie i szkole, które dotąd po większej części istniało tylko na papierze. Mowca omawia konieczność zabezpieczenia mniejszości narodowych i przedstawia następnie w szczególności krzywdy Rusinów w Galicyi. Przypomina, że także w reformie wyborczej Rusini znów byli po macoszemu traktowani i oświadcza, że wśród takich okoliczności nie dziw, że Rusini do rządu nie mają zaufania i nie mogą głosować za prowizoryum budżetowym. To traktowanie Rusinów nie leży w interesie Galicyi, ani też w interesie skonsolidowania stosunków w Austrii w ogóle i monarchistycznego stanowiska monarchii na zewnątrz.

Po przemówieniach pp. Schreiner i Praszka, p. Luksch podnosił braki ustawodawstwa podatkowego ze stanowiska rolnictwa, a p. Sobotka oświadczył, że nie może mieć zaufania do rządu, który w reformie wyborczej upośledził narodowości słowiańskie. „Numerus clausus“ jest również postanowieniem krzywdzącym.

Na tem dyskusję zamknięto i wybrano mówców generalnych.

Generalny mowca „pro“ Baernreither witał z zadowoleniem, szczególnie społeczne pozycje, wstawione w budżet, ostrzegając jednak przed zbyt dużym optymizmem. Mowca krytykował kartel żelazny i przestrzegał przemysłowców żelaznych, ażeby nie przeciągali struny. Omawiając sprawę cukru, mowca zarzucił obu ministrom skarbu, że nie chcą się zgodzić na zniesienie podatku konsumcyjnego, chociaż rząd wtedy miałby z niego większy dochód przez zwiększenie się konsumpcji. Mowca wskazał jako główny cel administracyjny: ubezpieczenie robotników i połączenie ubezpieczenia w razie choroby i od wypadku z ubezpieczeniem na starość i w razie niezdolności do pracy. W końcu mowca rozpatrywał ekonomiczne położenie Dalmacyi i wskazywał na konieczność budowy kolei dalmackiej.

Generalny mowca „contra“ dr. Adler oświadczył, że stronnictwo jego na wszelkie powody do robienia rządowi jaknajstrzejszej opozycji w ważnych kwestiach politycznych i ekonomicznych. Nie uważa jednak za stosowne utrudniać roli gabinetowi w obecnej chwili. Nie może atoli pozostawić bez potępienia stanowiska ministra rolnictwa w sprawie drożyzny mięsa. Podejrzan jest, że minister rolnictwa zataja wyniki obliczenia bydła. Dalej mowca wystąpił przeciw kartelom, szczególnie przeciw kartelowi żelaznemu, który jest szkodliwy

zarówno dla producentów jak i konsumentów. Omówiwszy reformę wyborczą i trudności, stawiane jej w Izbie panów, wyraził nadzieję, że Izba panów usłucha apelu, jaki wystosowały do niej niemal wszystkie klasy ludności. Socjalni demokraci bezwarunkowo nie zgodzą się na pluralność, choćby nawet w formie pluralności według wieku. Lepiej nie dawać żadnej reformy wyborczej, niż tak ją zepsuć na długie lata. Na „numerus clausus“ mowca się zgodzi, choć bez zachwyty.

Na tem pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego ukończono i przedłożenie odesłano do komisji.

Następnie odpowiedział minister sprawiedliwości Bienerth na interpelacje pp. Olszewskiego i tow., Daszyńskiego i tow. w sprawie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i podniósł, że przeprowadzona właśnie w tej instytucji rewizya nietylko nie wykryła żadnego momentu obciążającego, ale wydała raczej rezultaty zadowalające.

P. Peschka i tow. zgłosili nagły wniosek, wzywając rząd, aby jaknajrychlej zwołał ankietę w sprawie usunięcia nadużyć podczas strajków i w sprawie odpowiedniej zmiany ustawy o stowarzyszeniach.

P. Licht, Straucher i tow. wnieśli interpelację w sprawie wydalania austriackich inżynierów z Prus.

P. Noske w zapytaniu do przewodniczącego wskazał na to, że prezydent ministrów przyrzekł swego czasu deputacyi, iż minister rolnictwa wyłuszczy wkrótce stanowisko rządu w sprawie drożyzny mięsa, co dotąd nie nastąpiło. Mowca prosi o interwencję.

Na tem posiedzenie Izby zamknięto; następne dziś o g. 11 przedpołudniem.

### Z komisji budżetowej.

**Wiedeń. (TBK.)** Wczoraj wieczór po posiedzeniu Izby poselskiej zebrała się komisya budżetowa i po krótkiej rozprawie przyjęto według referatu p. Kolische- ra ustawę o marynarce handlowej i w sprawie żeglugi koło wybrzeża dalmatyńskiego. Następnie przystąpiono do dyskusji nad prowizoryum budżetowym. Poseł Prochaska zwraca się do rządu z zapytaniem, czy zechce użyć swego wpływu na to, aby nowela przemysłowa i ustawa o domokręstwie była jeszcze w bieżącej sesji załatwiona, oraz jak rząd zachowuje się wobec żądania dodatku drożyznianego dla urzędników i służby państwowej, a dalej czy rząd wobec grożącego biernego oporu służby pocztowej gotów jest spełnić jej żądania.

P. Głabiński zwraca się do ministra skarbu z zapytaniem, jak się ma rzecz z zapowiedzianem podwyższeniem plac urzędników państwowych i czy minister skłonny jest uwzględnić w tej akcji także pomocników kancelaryjnych i służbę państwową.

Posel D'Elvert omawia sprawę polepszenia plac urzędników państwowych i domaga się, aby rząd użył swego wpływu, celem uchwalenia projektu o Centralnej Kasie Związkowej stowarzyszeń zarobkowych.

P. Hoffmann omawia sprawę grożącego biernego oporu służby pocztowej i zwraca uwagę rządu na szkody, jakieby wskutek tego odniósł handel i przemysł. Koniecznem jest uwzględnienie słusznych żądań tej kategorii służby.

P. Kramarz przyłącza się do życzeń poprzednich mówców w sprawie urzędników państwowych, poczem oświadcza, że czeski naród jest przeciwny Centralnej Kasie Związkowej ze względu na jej centralistyczny charakter.

P. Seitz wskazuje na zasadnicze stanowisko, zajęte przez jego stronnictwo w sprawie prowizoryum budżetowego w pełnej Izbie i oświadcza się za podwyższeniem plac urzędników i sług wszystkich kategorii.

Minister skarbu Korytowski: Zarząd państwowy już od dawnego czasu, a zwłaszcza w ostatnich latach zajmował się wszystkimi temi sprawami, które są znane pod nazwą „kwestyi urzędniczej“, zwłaszcza materyalnym położeniem personalu państwowego i zawsze starał się zapomocą rozmaitych zarządzeń położenie jego polepszyć. I tak między innymi polepszone zostały place personalu kolejowego i pocztowego, jakoteż pomocników kancelaryjnych; zarządzono zasadniczo przyznanie adiutów praktykantom, służącym rok jeden, a przyznano wyższe adjuta dla dłużej służących praktykantów; przyznano daleko idące polepszenie w statusie, nastąpiły liczne awanse ad personam urzędników, którzy w awansie zostali w tyle i spełniono tak gorące życzenie wliczenia części dodatku aktywального do emerytury.

Szczególnie rząd obecny, jak już przed niedawnym czasem miałem zaszczyt w komisji oświadczyć, powierzył komisji międzyministerialnej wszystkie aktualne kwestye stosunków służby państwowej do dokładnego zbadania i ta komisja ukończyła niedawno swe obszernie prace i przedłożyła bardzo cenny i starannie opracowany materyał, pozwalający na podstawie szczegółowych obliczeń rozważyć możliwe do przeprowadzenia rozwiązanie sprawy. Celem dojścia do ostatecznej decyzji polecił rząd niedawno ściślejszemu komitetowi ministerjalnemu zbadać zasady i wnioski, przedłożone przez komisję urzędniczą i przedłożyć następnie Radzie ministrów propozycje definitywnego załatwienia tych kwestyj. Naturalnie, że nietylko te prace komitetu ministerjalnego ze względu na nadzwyczajną ważność mających być rozwiązanymi problemami, na rozmaite dotyczące stosunków i ewentualną konieczność dalszych statystycznych badań, wymagać będą jeszcze pewnego czasu, ale także na podstawie ostatecznej decyzji Rady ministrów trzeba będzie wypracować szereg przedłożeń,

które dotyczą rozmaitych stosunków urzędniczych i będą po części zawierały bardzo szczegółowe przepisy. Lecz dla gruntownych parlamentarnych obrad i uchwalenia tego rodzaju ważnych przedłożeń Wysokiej Izbie ze względu na czekające ją jeszcze inne prace i rozmaite jeszcze w tej krótkiej sesji mające być załatwienie przedłożeń, zabraknie teraz koniecznego czasu i natrafiliby się zatem na niepokonane trudności, aby owe przedłożenia jeszcze w pozostających do dyspozycji kilku tygodniach załatwić. Wobec tego stanu rzeczy i interesu, jaki sama służba państwowa ma w zadowalającej finalizacji tych kwestyj, musi się dla wypracowania i wykończenia tych przedłożeń żądać pewnego czasu, gdyż tylko w ten sposób będzie możliwe dojście ich do takiego skutku, który przy utrzymaniu istniejących norm i zasad naszego organizmu administracyjnego z możliwie naturalnym rozwojem stosunków służby państwowej, nada się do zaspokojenia słusznym żądani i do wprowadzenia wreszcie zadowalającego i trwałego załatwienia.

(Dalszy ciąg mowy ministra Korytowskiego i posiedzenia umieścimy w numerze następnym. Red.)

#### Sprawy parlamentarne.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Referentem dla wniesionego przez rząd przedłożenia o kolejach lokalnych, wybrany został p. Stwiernia dla kolei Jasło-Konieczna, dla innych zaś kolei lokalnych otrzymał referat pos. Sylwester.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Obecnie jest rzeczą pewną, że delegacja austriacka zbierze się już w dniu 2 stycznia w Budapeszcie, przyczem spodziewają się, że delegacja zdoła prace swoje ukończyć do dnia 8 stycznia.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Cały dzień wczorajszy poświęciła Izba panów obradom komisijnym. Na te obrady stawili się członkowie wszystkich trzech stronnictw w nadzwyczaj wielkiej liczbie. Z partji konstytucyjnej na 61 członków zjawili się 49, z partji środka na 46 członków przybyło 44, a z prawicy, liczącej 107 członków, stanęło 65 członków.

Naturalnie, że w konferencji partji środka prym wiodzili byli ministrowie, którzy wnieśli reformę wyborczą, jak bar. Gautsch i hr. Byland-Rheydt.

Zjawili się również byli szef sztabu generalnego hr. Beck. Z dygnitarzy kościelnych wzięli udział w obradach arcybiskup lwowski ks. Teodorowicz i kardynał ks. biskup krakowski Puzyna.

Ruscy członkowie Izby panów, a mianowicie arcybiskup lwowski hr. Szeptycki i biskup przemyski ks. Czechowicz nie wezmą udziału w obradach nad reformą wyborczą, aby w ten sposób zadokumentować solidarność z posłami ruskimi, którzy, jak wiadomo, pod koniec usunęli się od udziału w obradach nad reformą wyborczą w Izbie posłów.

Wedle zgodnych ze wszech stron informacji, dziś już z całą pewnością można twierdzić, że kwestya pluralności w Izbie panów nie znajdzie większości.

Organ blisko rządu stojący, półoficyjalna „Wiener Allg. Ztg.“ twierdzi, że chodzi obecnie już tylko o rzeczy techniczne, nie zaś o istotne. Rząd w tej mierze poczynił również pewne koncesje, gdyż nie ma nic do zarzucenia objawionemu przez Izbę panów życzeniu, aby przedłożenie o „numerus clausus“ ustanawiało liczbę minimalną członków Izby panów na 150, liczbę zaś maksymalną na 170.

„Wr. All. Ztg.“ stwierdza dalej z naciskiem, że Polacy, a mianowicie namiestnik hr. Andrzej Potocki, marszałek hr. Stanisław Badeni, tudzież gubernator Banku austriacko-węgierskiego dr. Leon Biliński zastąpili się wielce około dzieła reformy wyborczej, gdyż ich głównie usiłowaniam przypisać należy, że trudności ostatecznie zostały usunięte.

Ten sam dziennik przypomina audyencyę hr. Potockiego i hr. Badeniego w Budapeszcie u monarchy, na której cesarz miał ponownie z całą stanowczością oświadczyć się za ogólnem i równem prawem wyborczem. Usiłowania polskie poparli bar. Chlumecki i Józef Unger.

Charakterystycznym i miarodajnym było posiedzenie partji konstytucyjnej. Po obradach tego stronnictwa, na którym oczekiwano największych przeciwników, przewodniczący partji hr. Karol Auersperg zrezygnował ze swojej godności, ponieważ stronnictwo 33 głosami przeciw 9 oświadczyło się przeciwko propozycji komisji w sprawie pluralności i zrezygnowało z włączenia postanowień o „numerus clausus“ do przedłożenia o reformie wyborczej.

Za przykładem ks. Auersperga wszyscy członkowie komisji reformy wyborczej Izby panów złożyli swoje mandaty, motywując krok swój tem, że zostali przez swoje stronnictwo zdezwuawiani.

Hr. Piniński postawił wniosek, ażeby reforma wyborcza przyszła pod obrady Izby panów dopiero po załatwieniu „numerus clausus“, były zaś minister dr. Randa postawił wniosek, ażeby „numerus clausus“ załatwić w Izbie panów między drugim a trzecim czytaniem reformy wyborczej. Ten wniosek ma widoki przejścia. Dr. Randa wygłosił wczoraj w komisji nader gorącą przemowę za równem prawem wyborczem.

O głosowaniach brak jeszcze dat szczegółowych. Jak słycać, ks. Schönburg, prezes partji środka i hr. Thun, prezes prawicy, pójdą za przykładem ks. Auersperga, a wobec tego Izba na dzisiejszem posiedzeniu będzie musiała przede wszystkim wybrać nowych członków komisji reformy wyborczej, tudzież ustanowić nowego referenta.

Co się tyczy usposobienia, panującego w kołach poselskich, to wczorajsze obrady w Izbie panów wywo-

łyły zadowolenie i już nikt nie wątpi, że reforma wyborcza przejdzie bez żadnych trudności.

Podczas przerwy w obradach grup konferowali prezesi poszczególnych klubów Izby panów z prezesem ministrów hr. Beckem.

Izba panów, jak słycać, — jutro, a najpóźniej w sobotę przystąpi do głosowania nad reformą wyborczą.

**Wiedeń.** (TBK.) Wczoraj o g. 10 wieczór zebrały się komitety wykonawcze trzech grup Izby Panów na konferencyę, na którą przybyli także prezydent ministrów, minister spraw wewnętrznych i prezydent Izby Panów. Konferencya trwała do g. 12 w nocy i jak słycać, miała ten rezultat, że ułożono co do dalszego załatwienia reformy wyborczej następujący m o d u s.

Dzisiaj ma Izba Panów przekazać komisji reformy wyborczej przedłożenie rządowe o „numerus clausus“ z poleceniem zdania do 24 godzin sprawy na plenarnem posiedzeniu Izby.

Rząd zgodził się na to, aby przedłożenie w duchu poprzedniej uchwały komisji reformy zostało zmienione przez przyjęcie maksymalnej cyfry na 170, minimalnej na 150 mianowanych członków Izby Panów.

Na podstawie sprawozdania komisji uchwaliby Izba Panów w najbliższy piątek to przedłożenie, i na tem samem posiedzeniu ma przyjść pod obrady i być załatwiona reforma wyborcza w brzmieniu, uchwalonem przez Izbę poselską.

Dalsze jednak obrady nad zasadami reprezentacji państwa mają nastąpić dopiero po przyjęciu przez Izbę posłów „numerus clausus“.

#### Producenci ropy i rafinerzy.

**Wiedeń.** (TBK.) Wczoraj odbyła się w Zakładzie Kredytowym konferencya, w której wzięli udział zastępcy galicyjskich producentów ropy i austriaccy, oraz węgierscy rafinerzy nafty. Przedmiotem obrad była sprawa, jak w przyszłości ma się ukształtować stosunek producentów ropy i rafinerów. Ze strony obu grup objawiła się skłonność do porozumienia. Wybrano komisye, które mają rozpatrzyć szczegółowe projekty i o rezultacie ich zawiadomić plenarne zgromadzenie.

#### Tisza w obronie autonomii.

**Budapeszt.** (TBK.) Na kongregacji komitatu Bihar były prezydent ministrów Tisza krytykował postępowanie nadzupana, który przy ostatnich wyborach rozwinął ogromną działalność za kandydatem partji niezawisłości tak, że wicezupan musiał wnieść rekurs przeciw jego postępowaniu. Mowca postawił wniosek o wyrażenie zaufania wicezupanowi, który bronii autonomii wobec nadzupana. Po krótkiej dyskusji wniosek przyjęto 155 głosami przeciw 28.

#### Wiek nauczycielski.

**Kołomyja.** (Tel. wł.) Wczoraj odbył się tutaj wiek nauczycielski okręgu kołomyjskiego i peczeniżyńskiego. Obecnych było 340. Rezolucye komitetu krajowego uchwalono jednogłośnie. Obecny był świeżo wybrany poseł Kłeski; inni posiowie nadesłali telegramy. Życzliwych osób z poza sfer nauczycielskich było bardzo wiele.

#### Wieści z zaboru pruskiego.

**Katowice.** (Tel. wł.) W 15 górnośląskich okręgach wyborczych Polacy zarówno, jak i centrum postawią swoich kandydatów. Polacy spodziewają się zdobyć osiem do dziesięciu nowych mandatów.

**Poznań.** (Tel. wł.) Ogłoszenie proponowanej listy do wyboru arcybiskupa nastąpi d. 7 stycznia. Jako kandydaci są wymieniani ks. ks. Likowski, Poniński i Waniura. Rząd napiera o pośpiech.

#### Zmiana ambasadora.

**Rzym** (TBK.). Urzędowem donoszą, że włoski ambasador w Berlinie, Lanza, został przeniesiony w stały stan spoczynku, a jego następcą mianowany Albert Panza.

#### Procesy wojskowych.

**Lille.** (TBK.) Po rozprawie sądu wojennego przeciw kapitanowi Magniez przyszło do demonstracji. Część publiczności wznosiła okrzyki na cześć Magnieza, część zaś na cześć ministra wojny i Dreyfusa. Kilku manifestantów wszczęło na ulicy bójkę.

**Paryż.** (TBK.) Komendant m. Verdun gen. Pechalves, którego minister wojny postawił w stan dyspozycji, wydał okólnik, w którym żegna się z wojskiem, wskazując na podniesione w Izbie przeciw sobie zarzuty i oświadcza, że minister wojny skazał go bez przestuchania go. Minister wojny dopatrył się w tym okólniku niestosownej krytyki wydanego przez się zarządzenia i słycać, że generał będzie obecnie ostrzej ukarany i przeniesiony w stan nieczynny.

#### Walka z kościołem we Francji.

**Paryż** (TBK.). Do 18 b. m. opróżniono 34 pałace biskupie i 71 seminarja. W Nantes, przy opróżnianiu seminarjum zebrało się prawie 2.000 ludzi, przyczem przyszło do demonstracji i starcia z agentami policyjnymi, z których kilku raniono.

#### Projekt „armii narodowej“.

**London.** (TBK.) „Standard“ donosi, że minister wojny Haldane wypracował propozycyę utworzenia armii narodowej w miejsce dotychczasowych sił pomocniczych. Wstępujące do wojska osoby służyć mają lat 6 jako ochotnicy. W ciągu tego czasu mogą prosić o wstawienie do służby czynnej w armii regularnej na dwa lata. We wszystkich miastach garnizonowych mają być utworzone szkoły, w których oficerowie nowej armii będą mogli nabywać technicznego wykształcenia.

#### Wypadki i katastrofy.

**Paryż** (TBK.). Z Marsylii donoszą, że w nocy około godz. 1, nastąpiła w dzielnicy ogrodu botanicznego eksplozja w składzie spirytusu, skutkiem której zawałił się dom dwupiętrowy. Z pod gruzów wydobyto zwłoki jednego człowieka i 15 ludzi ciężko rannych.

#### Otwarcie miast mandżurskich dla handlu

**London** (TBK.). Do „Timesa“ donoszą z Pekinu, że podano tam urzędowo do wiadomości, że w myśl układu rosyjsko-chińskiego otwarte będą jako między narodowe miejsca zamieszkania i handlu, miasta: Kangczun, Kirin, Charbin i stacya nadgraniczna Mandżurya. Otwarcie nastąpi w dzień rosyjskiego Nowego roku.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Minister handlu dr. Forzt zamianował p. Battaglię członkiem rady przybocznej do praw dr obnego przemysłu.

#### NA MARGINESIE.

##### MRÓZ NA SZYBACH.

###### I.

Bańki zimowa na szybach przecudnie się iści, skrzą się barwy tysiącem płomieniste kwiaty — mrozem na szkłe rzeźbione bajkowe zaświaty, srebrne freski i pnące brylantowych liści.

Palm wachlarze pierzaste, z drzew przedziwnych lasy, obsypane śnieżnymi puchami ogrody — i mistyczne... zakłęte — skryształone wody, to bańki przez mróz rzeźbiona całą mocą krasy

###### II.

Widzą mi się pałace i lśniące krużganki, posrebrzane w śniegowych alejach altany — i irysów bez końca, w dal idące lany, i złotem przetykane z skier śniegu firanki.

Czarodziejski... bajkowy... nieziemski świat iście, nad nim niebo, iskrzące tęczwami szkietki, jeno czekać, a zbiegają się gnomy... karzełki — na zakłętej księżniczki czekające przyjsie...

Majdan.

ADAM DOBROWOLSKI.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 19 grudnia br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 c. (- z p.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	740.7	- 7.5	E.2			
2 popoł.	742.4	- 8.2	ENE.2	1.0	-6.4	-9.0
9 wiecz.	744.5	- 9.0	ENE.2			

Uwaga: Pochmurno, kilkakrotnie śnieg.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Władysław Kazimierz Sinołerski, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Mianowania.** Ministerstwo handlu zamianowało ukończonych słuchaczy prawa i oficyantów pocztowych: Aleksandra Strokę, Mieczysława Lóbla i Karola Ostachowicza, dalej conceptowego praktykanta skarbowego Konstantego Krygicza, wreszcie conceptowych praktykantów pocztowych: Jana Urbańskiego, Dyonizego Baczynskiego i Mieczysława Kaczanowskiego, koncypistami pocztowymi we Lwowie.

Minister kolei żelaznych zamianował tyt. inspektora Pawła Stwiernię, zastępcę naczelnika warsztatów w Stanisławowie, naczelnikiem tychże warsztatów; starszego komisarza budownictwa Józefa Kleina, zastępcę naczelnika urzędu ruchu w Przemysłu, naczelnikiem tegoż urzędu; tyt. inspektora Alfredda Lateinera, zastępcę naczelnika oddziału ruchu w dyrekcji w Olomuńcu, naczelnikiem tegoż oddziału, a komisarza maszyn Józefa Kirschnera w Krakowie, kierownikiem oddziału ruchu w ogrzewalni w Krakowie.

— „Przezorność“, Towarzystwo wzajemnej pomocy. Pod tą nazwą powstało we Lwowie towarzystwo, mające za cel wyplacanie znaczniejszych zasiłków rodzinie swych członków, względnie osobom przez nich wskazanym. Wzorowany na Tow. „Providentia“ w Pradze, Tow. „Vorsicht“ w Niemczech i Austrii, oraz na kasach pośmiertnych, istniejących w całym świecie cywilizowanym, odznacza się statutem nowego Tow. humanitarnością swych przepisów, jest zaś o tyle oryginalnym, że prócz wpisu i wkładki, przeznaczonych w administracyę, nie obarcza swych członków żadnymi stałymi opłatami, tzw. bowiem wkładki pośmiertne w wysokości 1 kor. w oddz. I, 2 w II i 4 w III ściągane są jedynie w wypadku śmierci jednego z członków. Opłaty te wobec statystycznie udowodnionej odsetki śmiertelności, która wynosi 3 osoby na 1000 rocznie, są więc bardzo małe, a wydają się minimalnymi, jeśli porównamy je z taryfami Tow. asekuracyjnych. Zasiłek w wysokości 1500 do 8000 koron, jaki zabezpiecza swym członkom „Przezorność“, jest w stosunkach naszych kapitałem, to też uznanie należy się inicjatorowi utworzenia tak pożytecznej instytucji w naszym kraju. Nie wątpimy, że „Przezorność“ prychylnie znajdzie przyjęcie i że dzięki poparciu ogółu stanie się tem dla Galicji, czem jest „Providentia“ dla Czech.

Założycielem Tow. jest p. Roman Pawlikowski, prezes Tow. „Aurora“, oraz pp. inż. E. Herbst, ck. komisarz kolejowy, inż. H. Schleyen, dr. St. Krok, lekarz, St. Łazica, urzędnik Banku kraj., inż. L. Buchowiecki, Ignacy Drexler, inż. Wydziału kraj. i w. innych. Biuro Tow. mieści się na ul. Podwale 1. 7 róg ulicy Ruskiej.

Dom dla nauczycielek. Wczoraj przed południem odbyło się uroczyste poświęcenie „Domu dla nauczycielek“. Sprawozdanie z braku miejsca odkładamy do następnego numeru.

Wiec nauczycielski. W sali Towarzystwa Pedagogicznego rozpoczęły się wczoraj o godzinie 11 przed południem obrady wiecu nauczycielstwa ludowego lwowskiego okręgu miejskiego i zamiejskiego przy olbrzymim udziale nauczycielstwa.

Z domu rodziców zbiegł siedemnastoletni Bronisław Zakrzewski, uczeń VII klasy wydziałowej. Po bezskutecznych czterodniowych poszukiwaniach zwróciła się matka z prośbą o pomoc do policji. Zbiegły jest szatynem słusznego wzrostu, ubranym w płaszcz studencki i czarny miękki kapelusz.

500 znaczków pocztowych dziennikarskich znaleziono wczoraj w ul. Łyczakowskiej koło kościoła Klarisek. Znalazca uczeń V kl. gim. M. Brumer złożył je w policji.

Co gorsze? Onegdaj około g. 9 wieczorem jakiś pijanica nagabywał w ul. Kopernika przechodzące kobiety, chwycił je w pól i zrzucał z chodnika. Gdy jedna z nagabywanych pań zwróciła się do policjanta, aby uchronił przechodni przed napadami pijanicy, odpowiedział stróż bezpieczeństwu, że nic go to nie obchodzi i nie chciał okazać swego numeru, mówiąc: „Niech se pani zaświci zapalkę, jak chce numer widzieć“. Pytanie, co gorsze, czy taki pijany półzwierz, czy taki rozumny policjant lwowski?

Zgubiono. P. Eliaz Cioroch zgubił na pl. Akademickim obok filii pocztowej pulares, zawierający 40 kor. i akademicką legitymację. — Józefa Koronowicz zgubiła w dorozce nr. 91 zarękawek futrzany. — Hafciarka p. Karolina Dziadosz zgubiła w przechodzie ulicami Zieloną, Jabłonowskich i Zofii pulares, zawierający złoty łańcuszek, 50 koron w banknotach i kartkę zastawniczą.

Znaleziono. Uczeń R. Reif znalazł w ul. Żółkiewskiej torebkę damską, zawierającą 17 kor. 62 hal., koronkę paciorkową i rozmaite notatki. — Dorozkarz Michał Kopestyński znalazł ubiegłej nocy w ul. Św. Marcina dwa belki jodłowe. — Na pl. Bernardyńskim mały złoty pulares, zawierający 17 hal. i kluczyki. — Obok tandety znaleziono pół wołu, zgubionego przez któregoś z rzeźników.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 19 grudnia. (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 43— do 43.40.

Tendencja: niezmienną.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 67— do 67.50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K.

—, w całych wagonach K. — do —, beczkami do — Tendencja: spokojna.

Wiedeń: dn. 19 grudnia. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 275—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 287.75, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 260—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 251.50, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 101—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22.40. Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 454.50, Clary zł. —, m. k. 141—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 79—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 59—, Ofen 40 zł. 164—, Palfy 40 zł. m. 45 173—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 46.75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27.75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 54—, Salma 195— zł. m. kon. 72—, Pożyczka salcburska 162—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 162.40, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 499—.

Paryż, d. 19 grudnia. Trzy procentowa renta 95.12 mąka 29.40.

Berlin, d. 19 grudnia. Banknoty austriackie 85 05 Spirytus —.

Frankfurt, dnia 19 grudnia. Austr. kred. 216.30. Laura —, Disconto 184.90. Koleje państwowe —, Alpy —. Usposobienie:

Krakowski targ na bydło.

Kraków, d. 18 grudnia. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszym targu sprzedano: a) bydła rogatego rostełego 156 sztuk, b) jałownika 35 szt., c) cieląt 249 szt., d) owiec i kóz 3 szt. e) nierogacizny 255 szt. — razem 698 sztuk.

Płacono:

Woły z paszy za sztukę od 200 do 300 kor., woły opasowe za sztukę od — do — kor. krowy za sztukę od 145 do 200 kor. buhaje za sztukę od 150 do 280 kor., cielęta po 84—106 kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 28 do 40 kor., nierogaciznę tuczną po 116 do 120 kor. za 1 cetnar metr. żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 74 do 86 kor., owce po — kor. za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 418 sztuk, na eksport bydła rogatego 156 sztuk, nierogacizny 124 sztuk pozostało do drugiego targu bydła i nierogacizny — sztuk.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

Depeze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 20 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 688.50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 833.50 Akcje Anglo banku 315.50, Akcje Unionbanku 577.75, Akcje Länderbanku 459.50, Akcje Bankvereinu 559.50, Akcje Boden credit 1073—, Akcje gal. Banku hipot. 572— — Akcje kolei państwowych 678.55, Akcje kolei południowej 175.50 Akcje Tramway A. — B. — Akcje kolei Elbenthal 453.50 Akcje kolei półn. 5615—5645 Akcje kolei czern. 577.50 — Akcje Alpy 630—, Akcje Rima Muranyi 574.25 Akcje Prag. Tow. żel. 2677— Akcje Fabryki broni 567—, Akcje tur. tyton. 424—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 639— Oblig. węg. ind. 95.70, Renta majowa 98.90 Austr. Renta koronowa 98.70 Węg. Renta koronowa 95.65, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.10, 4 proc. listy Banku hip. 97.60 płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.95, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.50, 4 proc. listy

Banku kraj. 98— 4 1/2% listy Banku kraj. 101.30, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 99.50, 4 pro. Gal. noż. kraj. z 1893 r. 98—, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 96.50, Losy tureckie 162.75, Marki 117.70, Ruble 253.50, Kredyty — Alpy — Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. — ros. 5 pro. pożyczka 1906 84.80.

Usposobienie: Giełda pozostawała pod wpływem podwyższenia dyskontu w Londynie i niepomyślnych doniesień z zagranicy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Giełda wobec doniesień z zagranicy zachowywała się z wielką rezerwą. Tendencja podstawowa targu nie straciła zrazu nic ze swojej siły, zwłaszcza ze względu na mowę ministra handlu o gospodarczych widokach Austrii i z powodu pokojowego tonu exposé wiojskiego ministra spraw zagranicznych. W południe nastąpiło osłabienie tendencji ze względu na pogorszenie się stosunków pieniężnych. Prawie we wszystkich papierach dokonano się realizacje, mimo, że z giełd zachodnio europejskich zgłoszono przyjazne tendencje.

Berlin, d. 20 grudnia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 216—, Staatsbany 145.10 Disconto Comandit 185— Berlin. Tow. handl. 172.75, Laura 243.40, Bohumery 239.75 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 215.60, Kolej warsz.-wied. 126.40, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 153.75, Losy tureckie 144.25 Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 210.50, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacja — Lombardy 35.10, Kolej Henry 152.10 Niemiecki bank narodowy 130.75 Kanaua Proferred 122.40, Akcje żeglugi hamburskiej 157.50, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 280— 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 68.20, 3.8 proc. renta rosyjska 71.75 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 78.60, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 90.40 Rheinische Stahlwerke 197—, Gelsenkirchen 225.50.

Berlin, d. 20 grudnia. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 216—, Staatsbahny 145.10, Lombardy 35.10, Disconto Comandit 185—, Ruble 216.60.

Tendencja: osłabiona.

Frankfurt, d. 20 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 99.90, Austr. renta złota 99.60 Austr. akcje kredytowe 216.30, Staatsbahny 144.80, Lombardy 35.20, 4-proc. austr. renta koronowa 99.30.

Tendencja: ledwo stała.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 19 grudnia. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7.42 do 7.43, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od — do —. Zyto na kwiecień 1907 r. od 6.59 do 6.60, Zyto na paźdz. od 0— do 0—, Owies na kwiecień 1907 r. od 7.49 do 7.50, Owies na paźdz. od 0— do 0—, Kukurudza na sierpień — do —, kukurudza na wrzes. od — do —, kukurudza na maj 1907 od 5.15 do 5.16 Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 13.15 do 13.25. Pogoda: taje.

Wydawnictwa stronnictwa Demokratyczno-narodowego

- 1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.
2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 hal.
3. Samodzielność finansowa Galicji przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.
4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie ogłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.
Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracji „Słowa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 grudnia 1906 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Table with columns for 'Ogólny dług państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Obligacje kolejowe', 'Obligacje pierwszeństwa kolejowe', 'Dług państw. kraj. kor. węgier.', 'Inne publiczne pożyczki.' and sub-columns for 'płaca' and 'zadają'.

Table with columns for 'Gal. poz. kraj. z r. 1893.', 'Gal. obl. prop. z r. 1893.', 'Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900.', 'Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896.', 'Wiedeń z r. 1874.', 'Poż. hipot. Bułgarii z r. 1892.', 'Listy zastawne. (Oblig. ip. i listy dłużne).', 'Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.', 'Bukow. zakł. kred. ziemski', 'Gal. akc. b. h. z 100% pr. l. w 39 1/2 l.', 'los. w 50 lat w. austr.', 'los. w 50 l. w. koron.', 'Tow. kred. ziem. los w 50 lat', 'los. w 41 lat', 'dawn. emis.', 'Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.', 'wr. w 57 1/2 l.', 'oblig. komun. 2 emis.', '3 e. l. w 42 l.', '4 e. l. w 45 l.', 'kol. l. w 57 1/2 l.', 'Austr. węg. Banku los w 50 l. w. austr.', 'los w 50 l. w. koron.', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa.', 'Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886.', 'Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 10%', '1884', 'Węg.-Gal. kolej em. 1870', '1878', '1887', 'Losy procentowe (za sztukę).', 'Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.', '1889 po 100 zł.', 'Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.', 'Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.', 'Pożyczka serbska prem. po 100 fr.', 'Losy bezprocentowe (za sztukę).', 'Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.', 'Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.', 'Clary po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka m. Innsbruku po 20 zł. w. a.', 'Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.', 'prem. m. Lublany po 20 zł.', 'Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.', 'Palfy po 40 zł. m. k.', 'Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.'

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.', 'Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.', 'Tureckie obl. kol. po 400 fr.', 'Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.', 'Kupony 3% obligacje premiove (1880)', 'pre- 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889)', 'miowe 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.', 'Akcje (przedsiębiorstw transportowych).', 'Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.', 'akcje zakład 200 zł.', 'Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.', 'Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.', 'Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.', 'Lwów-Kleparów-Jaworów 4% w. a.', 'wschodn. gal. lokal. 200 zł.', 'państwowych 200 zł. = 500 fr.', 'węg. galicyj. lokal. 200 zł.', 'Akcje banków (za sztukę).', 'Banku Anglo-austr. 240 Kor.', 'Wiedenskiego Banku związk. 400 Kor.', 'Peszt. Banku handl. 1000 K.', 'Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.', 'Węg. Banku kredyt. 400 Kor.', 'Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.', 'Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.', 'Banku dla krajów koronnych 400 Kor.', 'Banku Austro-węg. 1400', 'Czesk. Banku Związk. 200 Kor.', 'Zivnostenska banka 200 Kor.', 'Akcje (przedsiębiorstw pr. emyslowych).', 'Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.', 'Schodnicy 500 Kor.', 'Weksle. (Czeki, dewizy krótkotermin.). %', 'Berlin i niem. m. bank za 100 marek', 'Londyn za 10 funtów szter.', 'Paryż za 100 fr.', 'Petersburg i Warszawa za 100 rubli', 'Włoskie banknoty za 100 lirów', 'Waluty.', 'Dukat cesarski.', '20-frankówka', '20-markówka', 'Suweryn angielski zł.', 'Niemieckie banknoty za 100 marek.', 'Włoskie banknoty za 100', 'Ruble banknoty za 100 rubli'